

**Żołnierze Wyklęci  
– bohaterowie  
z lasu – pierwsi,  
którzy stawili opór  
nieludzkiej władzy**

**01.03.2024**

---





Nie było chyba ludzi bardziej  
zaciekle atakowanych przez  
komunistyczną propagandę, niż  
Ci, których dzisiaj nazywamy  
„Żołnierzami Wyklętymi” lub  
„ostatnimi leśnymi”.

Żołnierze Wyklęci byli  
żołnierzami polskiego powojennego  
podziemia niepodległościowego  
i antykomunistycznego, którzy  
stawiali opór sowietyzacji Polski  
i podporządkowaniu jej ZSRR.  
Walcząc z siłami nowego agresora,  
musieli zmierzyć się z ogromną,  
wymierzoną w nich propagandą  
Polski Ludowej, która nazywała  
ich „bandami reakcyjnego  
podziemia”.





## PODSTAWOWE ORGANIZACJE UZNANE ZA „WYKŁĘTE” :

- Armia Krajowa
- Armia Krajowa Obywatelska
- Armia Polska W Kraju
- Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj
- Konspiracyjne Wojsko Polskie
- Narodowe Siły Zbrojne
- Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
- NIE
- Ruch Oporu Armii Krajowej
- Rzeczpospolita Polska Włączająca
- Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”
- Wolność i Niezawisłość
- Wolność i Sprawiedliwość





# Najsłynniejsi bohaterowie podziemia antykomunistycznego to:

- rtm. Witold Pilecki - „ochotnik do Auschwitz”

oraz

legendarni partyzanci, którzy  
podziemną walkę o wolność Polski  
rozpoczęli w okresie okupacji  
niemieckiej, a zakończyli w boju  
z komunistami:

- mjr. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”,
- mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”,
- kpt. Władysław Łukasiuk „Młot”,
- kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”,
- kpt. Marian Bernaciak „Orlik”,
- kpt. Zdzisław Broński „Uskok”
- kpt. Kazimierz Kamieński „Huzar”



# Bohaterowie z Tuszyna

**Lekler Edward Stefan** ps „Ryś”, urodzony 13.10.1929 roku w Tuszynie. W czasie II wojny światowej pomagał w ukrywaniu zbiegłego z niewoli niemieckiej oficera wywiadu AK. Po zakończeniu wojny zajmował się pomocą dla żołnierzy podziemia opuszczających konspirację. W obliczu zagożenia rozpracowaniem przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa, razem z kolegą Eugeniuszem Welflem ps. „Orzełek” wyjechali na Podlasie, gdzie zostali żołnierzami VI Brygady Wileńskiej AK, działającej w ramach organizacji „WiN”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych pod dowództwem „Kreta”. Przydzielony do słynnego patrolu „Tygrysa” czynnie walczył z reżimem komunistycznym w Prusach Wschodnich. Po rozbiciu oddziału „Tygrysa” został uwięziony i skazany na 10 lat więzienia. Po odbyciu kary wrócił do Tuszyna, gdzie osiadł na stałe i podjął pracę. Zmarł w 2012 i został pochowany na tuszyńskim cmentarzu parafialnym. Za walkę o niepodległość otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

**Eugeniusz Welfel** ps. „Orzełek”, syn Romana i Władysławy, pochodził z Tuszyna. Wywieziony przez Niemców na przymusowe roboty w głębi Rzeszy, w końcowym okresie wojny wstąpił do armii generała Władysława Andersa – Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Tam, już po zakończeniu wojny zdał maturę. Dość szybko powrócił do Polski. Jego pragnieniem było kontynuowanie nauki. Jednak w 1946 lub 1947 r., wstąpił ochotniczo do VI Brygady Wileńskiej AK kpt. „Młota”. Początkowo służył w szwadronie Antoniego Borowika „Lecha”, potem w patrolach sokołowskich. Był dzielnym zasłużonym żołnierzem, uczestniczył w wielu akcjach. Zginął podczas walk w Borychowie, na skutek donosicielskiej działalności tajnego współpracownika UB – Czesława Białowasa ps. „Małachowski”, brata kolegi z partyzanki, Witolda Białowasa ps. „Litwin”. Cała rodzina „Orzełka” została poddana represjom przez Urząd Bezpieczeństwa.



# Okoliczności wstąpienia do partyzantki wg relacji „Rysia”

(na podstawie fragmentów „Chłopak z Tuszyna” E. Leklera)

„Jeszcze tego samego dnia wieczorem, poszedłem do Eugeniusza Welfla i jego brata Henryka. Ujawniłem im, że muszę uciekać, bo grozi mi aresztowanie za pewne rzeczy, które robiłem przeciwko nowej władzy i wyjeżdżam na Wschód. Genek oświadczył, że też o tym myślał i jedzie ze mną (...) W duchu cieszyłem się, że będę miał koło siebie kogoś znajomego (...) Wczesnym kwietniowym rankiem 1946 roku ja i Eugeniusz Welfel, odjechalśmy z Tuszyna tramwajem do Łodzi. Na dworcu kupiliśmy bilety i ruszyliśmy pociągiem do Warszawy.”

„Z trudem przyzwyczajaliśmy się do naszego nowego, tułaczego życia. Były też przyjemne chwile, kiedy zasiadaliśmy do wspólnego stołu z goszczącymi nas gospodarzami i dosłownie czuliśmy się jak wielką rodziną. Rano przed śniadaniem śpiewaliśmy ”Kiedy ranne wstają zorze”, a w południe i wieczorem na komendę śpiewaliśmy po modlitwie „O Panie, któryś jest na niebie, usłysz nasz tułaczy śpiew i do wolnej Polski nam powrócić daj”

„Po tygodniu nastąpiło uroczyste przyjęcie w szeregi podziemnego wojska. Przed całym oddziałem złożyliśmy przysięgę, całując krucyfiks, orła w koronie i flagę biało-czerwoną. Po tej ceremonii staliśmy się żołnierzami VI Brygady Wileńskiej organizacji WiN. Musieliśmy wybrać sobie pseudonimy. Ja wybrałem sobie „Ryś” a Eugeniusz Welfel „Orzełek” (...) Nasz dowódca nie znał naszych nazwisk i nawet nie chciał ich znać.”

„Razem z Genkiem Welflem „Orzełkiem” przez długi czas byliśmy pod obserwacją dowódców i starszych kolegów. Dopiero, jako w pełni sprawdzeni, mogliśmy otrzymać bardziej odpowiedzialne funkcje.”

Po pewnym czasie drogi naszych bohaterów się rozeszły. „Orzełek” trafił do patrolu „Arkadka” i pozostał na Podlasiu, a „Ryś” do patrolu „Tygrysa”, który czynnie walczył z reżimem komunistycznym w Prusach Wschodnich.

# Okoliczności śmierci „Orzełka”

(na podstawie fragm. „W rocznicę walki w Borychowie  
30.IX.1950r.” K. Krajewski, T. Łabuszewski)

„Patrol „Arkadka” został otoczony. Jeden z milicyjnych zwiadowców wskazał gospodarstwo Borychowskich. Dalszy przebieg wydarzeń przedstawia meldunek szefa PUBP w Sokołowie Podlaskim:

*(...)W wyniku natychmiastowego, zorganizowanego pościgu równoległego, który trwał 10 minut, zlikwidowano ogniem 3-ch bandytów ps. „Pomidor, „Władek” i „Orzełek” oraz ujęto ciężko rannego bandytę ps. „Arkadek”, który po ujęciu żył do 4-ch godzin(...)*

Ciężko ranny „Arkadek”, nie chcąc dostać się w ręce ubeków, dobił się z własnej broni.”



„Orzełek” pierwszy od prawej.

*W tym miejscu zachęcam do obejrzenia spektaklu Teatru TV „Tajny współpracownik” wg Cezarego Harasimowicza.*



# Okoliczności aresztowania „Rysia” wg jego osobistej relacji:

„ (...)Usłyszeliśmy nawoływania do złożenia broni i poddania się. Odkrzyknęliśmy, że się nie poddamy. Znowu rozległy się strzały, potem wezwania do poddania się. Po krótkiej naradzie, dowództwo objął „Sroka” i zdecydował, że musimy przebić się w stronę zabudowań(...)

- „Rys”, trzymaj i wal krótkimi seriami po studni i w lewy róg obory! Stamtąd do nas grzeją – zawołał.

(...) Tymczasem chata zaczęła palić się, jak smołna szczapa (...).

(...)Żar spadał z sufitu. W dymie i płomieniach dostrzegłem, jakby tunel. Wskoczyłem do niego i raptem znalazłem się na zewnątrz, w blasku wschodzącego słońca.

- Ręce do góry! Odrzuć broń! (...)

(...) Teraz zobaczyłem, że może z piętnaście metrów ode mnie stało dwóch ubowców po cywilnemu i strzelali do mnie, stojącego z rękami w górze(...)

(...)Po naszej stronie zginął Henryk Smroczeński pseudonim „Sroka”. Jego ciało spłonęło w pożarze (...).

(...) Zaprowadzono mnie do sąsiednich zabudowań, gdzie zostałem zrewidowany(...). Po godzinie, albo dłużej – tego nie wiem, bo mój zegarek też ktoś ukradł, podjechała ciężarówka i załadowano na nią całą naszą siódmkę(...)”



## Biuletyn Informacji Publicznej

Instytutu Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

### Dane osoby z katalogu osób "rozpracowywanych"

Imiona: Edward Stefan  
Nazwisko: Lekler  
Miejsce urodzenia: Tuszyn  
Data urodzenia: 13-10-1929  
Imię ojca: Feliks  
Imię matki: Zofia

#### Treść zapisów ewidencyjnych

| Opis materiałów                                                                                                                                                                                 | Stan zachowania                                                                | Uwagi |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------|-------|
| Akta śledcze Zatrzymany 23.01.1947 r. przez PUBP Łomża z powodu działalności w "WIN" pod ps. "Rys" na terenie powiatu Bielsk Podlaski. Dnia 31.01.1947 r. skierowany do aresztu WUBP Białystok. | IPN Bi 07/383 (III-1063), IPN Bi 045/457-458; 461; 2440; 2463.                 |       |
| Akta sądowe Dnia 25.09.1947 r. skazany na 10 lat za działalność w VI Brygadzie Wileńskiej AK oraz w organizacji "WIN".                                                                          | IPN Bi 212/1720/1-4 (Sr 605/47), IPN Bi 213/13                                 |       |
| Akta penitencjarne Skazany na 10 lat; (poz. 383/1540).                                                                                                                                          | IPN Po: 3/35, 3/38, 3/46, 3/48.                                                |       |
| Akta administracyjne Występuje jako członek "Bojówki Tygrysa", posiadający broń.                                                                                                                | IPN Bi 033/106                                                                 |       |
| Akta administracyjne-charakterystyki Charakterystyka organizacji pn. "VI Partyzancka Brygada Wileńska". Stefan Lekler był od 07.1946 do chwili aresztowania członkiem patrolu "Tygrysa".        | IPN Bi 065/66 (845/IV), IPN Bi 019/25/2, IPN Bi 019/24/1-3, IPN Bi 087/439/1-2 |       |





„Żołnierze Wyklęci” byli  
najliczniejszą w Europie  
antykomunistyczną  
konspiracją zbrojną.

Przyjmuje się, że w latach 1944-1963 przez antykomunistyczną konspirację przewinęło się do 300 tys. osób. Podawane są też inne szacunki, które wskazują, że w okresie 1944-1956 przez wszystkie organizacje podziemia antykomunistycznego przewinęło się ok. 120 tys. osób, a w samych oddziałach bojowych walczyło ok. 20-25 tys. osób.

## Bilans walki stoczonej przez niezłomne pokolenie „Wyklętych”, ich rodzin oraz ludności cywilnej, która ich wspierała:

- 5 tys. wyroków śmierci wykonanych na polskich patriotach,
- blisko 21 tys. osób zamordowanych w komunistycznych więzieniach i obozach,
- co najmniej 10 tys. zabitych w trakcie walk zbrojnych,
- niepolicone dotąd – tysiące ofiar pacyfikacji terenów wiejskich, zamordowanych przez „szwadrony śmierci” działające na polecenie partii komunistycznej, zabitych przez prowokacyjne grupy pozorowane komunistycznych służb specjalnych
- to ludzie zmarli po zwolnieniu z katowni „bezpieki” w sposób „naturalny” na skutek odniesionych obrażeń,
- kilkadziesiąt tysięcy osób wywieziono do obozów koncentracyjnych (łagrów) w głębi Związku Sowieckiego i dalsze 250 tys. skazanych za tzw. przestępstwa polityczne.







# Żołnierskie symbole

Zazwyczaj za symbol Żołnierzy  
Wyklętych uchodzi wilk, a to za  
sprawą słynnego wiersza Zbigniewa  
Herberta, który pisał:

*„Ponieważ żyli prawem wilka,  
historia o nich głucho milczy.”*

Oczywiście samym Żołnierzom Wyklętym,  
prześladowanym i ściganym przez  
komunistów towarzyszyły inne symbole:

- orzeł w koronie,
- kotwica (symbol Polski Walczącej),
- ryngraf, który łączył w sobie  
najczęściej symbolikę patriotyczną  
(Orzeł Biały) i religijną (wizerunek  
Matki Bożej).



# NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Prezydent Lech Kaczyński korzystając ze swego konstytucyjnego uprawnienia do inicjatywy ustawodawczej, w 2010 roku złożył na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, jako święta państwowego, które będzie obchodzone w dniu 1 marca każdego roku.

Po śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego prezydent Bronisław Komorowski podtrzymał projekt. 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.





# CHWAŁA BOHATEROM

PAMIĘCI

ŻOŁNIERZY 6 BRYGADY WILEŃSKIEJ AK  
POLEGŁYCH 30 IX 1950 R. W BORYCHOWIE

W WALCE Z KOMUNISTAMI

ARKADIUSZA CZAPSKIEGO „ARKADKA”

JÓZEFA OKSIUTY „POMIDORA”

WŁADYSŁAWA STRZAŁKOWSKIEGO „WŁADKA”

EUGENIUSZA WELFLA „ORZEŁKA”

ORAZ

MARIANA BORYCHOWSKIEGO

ZAMEŃCZONEGO PRZEZ KOMUNISTÓW

W II 1951 R. W WIEZIENIU

ZA POMOC UDZIELANĄ PARTYZANTOM

ODDALI ŻYCIE ZA NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI  
I WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA



W Borychowie gm. Repki - pomnik poległym AK



# CHWAŁA BOHATEROM

„(...) Wyrwałem się z obławy tej,  
schowałem w jakiś las

Lecz ile szczęścia miałem w tym to  
każdy chyba przyzna

Leżałem w śniegu jak nieżywy długi,  
długi czas

Po strzale zaś na zawsze mi została  
krwawa blizna

Lecz nie skończyła się obława i nie  
śpią gończe psy

I giną ciągle wilki młode na całym  
wielkim świecie

Nie dajcie z siebie zedrzyć skór,  
brońcie się i wy

O, bracia wilcy! Brońcie się nim  
wszyscy wyginiecie (...)”





## Bibliografia:

- Krajewski K., Łabuszewski T., W rocznicę wali w Borychowie 30 IX 1950 r., Fundacja Pamiętamy, Borychów 2005
- Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom Wyklętym Nr 4 październik – grudzień 2018
- Lekler E., Chłopak z Tuszyna, MCK Tuszyn, Tuszyn 2011
- Krajewski K., Łabuszewski T., „Żołnierze Wyklęci” Mazowsza i Podlasia 1944-1952, IPN, Warszawa – Brok 2011
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Żołnierze wyklęci](https://pl.wikipedia.org/wiki/Żołnierze_wyklęci)
- <https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/>
- <https://www.prezydent.pl/>
- Muzyka: Czajkowski L. i Piekarczyk P. „Podziemna Armia powraca”
- Kaczmarowski J., „Obława”, fragment tekstu piosenki